

Koniec MEADS

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 18 lutego 2011

Po USA także Niemcy wycofują się z finansowania programu budowy systemu obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej MEADS, który miał być następcą Patriotów.



O decyzji wycofania się od roku budżetowego 2013 z finansowania programu budowy MEADS (Medium Extended Air Defense System) 14 lutego poinformował prezydent USA Barack Obama. W tym międzynarodowym programie poza USA (58,1%) biorą udział Niemcy (25,2%) i Włochy (16,7%) poprzez koncern MBDA. Kieruje nim specjalna agencja NATO (NAMEADSMA). Wyrzutnie MEADS miały osłaniać

przemieszczające się i walczące jednostki przed atakiem rakiet balistycznych bliskiego zasięgu, pocisków samosterujących i bezpilotowców bojowych. Dostawy systemów operacyjnych były planowane pierwotnie na 2014, później na 2018. Program, wraz z zakupami systemów, miał kosztować 23 mld USD.

Umowa dotycząca wspólnej budowy MEADS wymaga poinformowania partnerów z odpowiednim wyprzedzeniem, by uniknąć kar umownych. Robert Hale z Defense Department Comptroller powiedział, że obaj partnerzy programu mogą go kontynuować samodzielnie. Według Amerykanów, program nie daje nadziei na spełnienie wymagań, a wskutek różnych perturbacji znacznie wzrosły jego koszty i wydłużył się realny czas realizacji. Zakończenie programu będzie kosztować około miliarda dolarów.

Realizatorzy programu zażądali dodatkowych 30 miesięcy na prace rozwojowe oraz kolejnych 0,974-1,6 mld USD tylko od USA w latach 2012-2017. Łączny deficyt programu mógłby sięgnąć nawet 4 mld USD. Za wyłożone pieniądze miałyby powstać

gotowy produkt, który poszczególni partnerzy mogliby dostosować do swoich potrzeb i systemów dowodzenia. USA do tej pory przeznaczyły na MEADS 1,5 mld USD i zobowiązały się do przekazania kolejnych 804 mln USD.

Przewodzący programowi Lockheed Martin twierdzi, że od początku, czyli od 2004, program MEADS jest realizowany zgodnie z harmonogramem. Na poligonie we Włoszech testy przeszły już pierwsze systemy dostarczone w grudniu 2010. Strzelania planowane są na rok bieżący. MEADS może osłaniać teren o 8-krotnie większej powierzchni niż obecnie używane Patrioty, bo jest systemem dookólnym (Patriot może ostrzeliwać obszar będący w przybliżeniu ćwiartką koła, [Gra o bezpieczeństwo i miliardy](#), RAPORT-wto 02/2007). Jego produkcja byłaby też, zdaniem rzeczniczki koncernu, tańsza niż koszty zmodernizowania istniejącego uzbrojenia.

Broniący programu analitycy zauważają, że na zawyżenie jego kosztów wpłynęła m.in. koncepcja zastąpienia wyrzutni Patriotów w stosunku jeden do jeden, co ze względu na znacznie większe możliwości MEADS nie ma uzasadnienia. Kosztowne było też żądanie dostosowania międzynarodowego systemu do systemów dowodzenia poszczególnych partnerów. Niepotrzebne jest też powielanie prac badawczych nad istniejącymi już technologiami, których USA nie mogą przekazać ze względu na ograniczenia eksportowe. Według Franka Cevalco, MEADS sabotuje US Army, preferując programy realizowane jedynie przez przedsiębiorstwa amerykańskie lub na ich warunkach. Amerykanie mogą wówczas bowiem w pełni kontrolować powstałe technologie, jak dzieje się to w programie JSF, w którym nawet najbardziej zaufani partnerzy otrzymują niektóre podzespoły w postaci black-boxów z zablokowanym dostępem do ich wnętrza.

Wczoraj także w Niemczech pojawił się informacja o planowanym zaprzestaniu finansowania MEADS. Niemieckie media ujawniły raport dla komisji budżetu i obrony Bundestagu z 15 lutego, przygotowany przez sekretarza Ministerstwa Obrony, Walthera Otrembę. Według niego, po zakończeniu fazy rozwojowej, zaplanowanej do 2013, Berlin przestanie finansować program. Nie zakupi też gotowych systemów. Do tego czasu Niemcy wydadzą na MEADS 1,25 mld USD. Po 2013 mieliby dołożyć jeszcze 246 mln USD.

Otremba uzasadnia decyzję nieosiągnięciem przez MEADS pierwotnych wymagań. Zaznacza przy tym, że wytworzone w czasie realizacji programu technologie zostaną wykorzystane w innych systemach obrony przeciwlotniczej RFN.

Spółka joint venture MEADS International ma siedzibę w Orlando na Florydzie. W programie uczestniczy ok. 1800 pracowników. Do tej pory program był wskazywany jako wzorcowy przykład współpracy euroatlantyckiej.



O decyzji wycofania się od roku budżetowego 2013 z finansowania programu budowy MEADS (Medium Extended Air Defense System) 14 lutego poinformował prezydent USA Barack Obama. W tym międzynarodowym programie poza USA (58,1%) biorą udział Niemcy (25,2%) i Włochy (16,7%) poprzez koncern MBDA. Kieruje nim specjalna agencja NATO (NAMEADSMA). Wyrzutnie MEADS miały osłaniać przemieszczające się i walczące jednostki przed atakiem rakiet balistycznych bliskiego zasięgu, pocisków samosterujących i bezpilotowców bojowych. Dostawy systemów operacyjnych były planowane pierwotnie na 2014, później na 2018. Program, wraz z zakupami systemów, miał kosztować 23 mld USD.

Umowa dotycząca wspólnej budowy MEADS wymaga poinformowania partnerów z odpowiednim wyprzedzeniem, by uniknąć kar umownych. Robert Hale z Defense Department Comptroller powiedział, że obaj partnerzy programu mogą go kontynuować samodzielnie. Według Amerykanów, program nie daje nadziei na spełnienie wymagań, a wskutek różnych perturbacji znacznie wzrosły jego koszty i wydłużył się realny czas realizacji. Zakończenie programu będzie kosztować około miliarda dolarów.

Realizatorzy programu zażądali dodatkowych 30 miesięcy na prace rozwojowe oraz kolejnych 0,974-1,6 mld USD tylko od USA w latach 2012-2017. Łączny deficyt programu mógłby sięgnąć nawet 4 mld USD. Za wyłożone pieniądze miałyby powstać gotowy produkt, który poszczególni partnerzy mogliby dostosować do swoich potrzeb i systemów dowodzenia. USA do tej pory przeznaczyły na MEADS 1,5 mld USD i zobowiązały się do przekazania kolejnych 804 mln USD.

Przewodzący programowi Lockheed Martin twierdzi, że od początku, czyli od 2004, program MEADS jest realizowany zgodnie z harmonogramem. Na poligonie we Włoszech testy przeszły już pierwsze systemy dostarczone w grudniu 2010. Strzelania planowane są na rok bieżący. MEADS może osłaniać teren o 8-krotnie większej

powierzchni niż obecnie używane Patrioty, bo jest systemem dookólnym (Patriot może ostrzeliwać obszar będący w przybliżeniu ćwiartką koła, [Gra o bezpieczeństwo i miliardy](#), RAPORT-wto 02/2007). Jego produkcja byłaby też, zdaniem rzeczniczki koncernu, tańsza niż koszty zmodernizowania istniejącego uzbrojenia.

Broniący programu analitycy zauważają, że na zawyżenie jego kosztów wpłynęła m.in. koncepcja zastąpienia wyrzutni Patriotów w stosunku jeden do jeden, co ze względu na znacznie większe możliwości MEADS nie ma uzasadnienia. Kosztowne było też żądanie dostosowania międzynarodowego systemu do systemów dowodzenia poszczególnych partnerów. Niepotrzebne jest też powielanie prac badawczych nad istniejącymi już technologiami, których USA nie mogą przekazać ze względu na ograniczenia eksportowe. Według Franka Cevalco, MEADS sabotuje US Army, preferując programy realizowane jedynie przez przedsiębiorstwa amerykańskie lub na ich warunkach. Amerykanie mogą wówczas bowiem w pełni kontrolować powstałe technologie, jak dzieje się to w programie JSF, w którym nawet najbardziej zaufani partnerzy otrzymują niektóre podzespoły w postaci black-boxów z zablokowanym dostępem do ich wnętrza.

Wczoraj także w Niemczech pojawił się informacja o planowanym zaprzestaniu finansowania MEADS. Niemieckie media ujawniły raport dla komisji budżetu i obrony Bundestagu z 15 lutego, przygotowany przez sekretarza Ministerstwa Obrony, Walthera Otrembę. Według niego, po zakończeniu fazy rozwojowej, zaplanowanej do 2013, Berlin przestanie finansować program. Nie zakupi też gotowych systemów. Do tego czasu Niemcy wydadzą na MEADS 1,25 mld USD. Po 2013 mieliby dołożyć jeszcze 246 mln USD.

Otremba uzasadnia decyzję nieosiągnięciem przez MEADS pierwotnych wymagań. Zaznacza przy tym, że wytworzone w czasie realizacji programu technologie zostaną wykorzystane w innych systemach obrony przeciwlotniczej RFN.

Spółka joint venture MEADS International ma siedzibę w Orlando na Florydzie. W programie uczestniczy ok. 1800 pracowników. Do tej pory program był wskazywany jako wzorcowy przykład współpracy euroatlantyckiej.